

wym programem zakończyła się dopiero w 1978 r. uchwaleniem tzw. *Positionspapier*, który mimo iż zawierał sporo nowych akcentów, to jednak w zasadzie przynosił całą dotychczasową bazę ideową *DJO*⁸³. Ogólnie można powiedzieć, iż nie tyle niemiecki, co europejski Wschód stał się ośrodkiem działalności związku; świadczy to o podjęciu przez związek poważniejszej próby nadania „problemowi niemieckiemu” charakteru ogólnoeuropejskiego, przeinaczenia i wykorzystania pokojowych dążeń społeczeństw europejskich dla starych celów. Z drugiej strony wskazać trzeba na enuncjację tego związku z pierwszej połowy lat osiemdziesiątych, np. w uchwalonych w kwietniu 1985 r. w Rodholz oświadczeniach *DJO-DJE* w związku z 40 rocznicą zakończenia II wojny światowej. Zadeklarowano m. in., że „żyjący dziś na obszarach z tamtej strony Odry i Nysy ludzie uzyskali tę krainę jako strony rodzinne. My będziemy je szanować i nie będziemy ich kwestionować”; ponadto stwierdzono, iż „nawet zjednoczone Niemcy nie będą mogły w duchu Aktu Końcowego KBWE realizować tego roszczenia wbrew woli narodu polskiego”⁸⁴.

Te oraz inne, wcześniejsze i późniejsze oświadczenia *DJO-DJE* wymagają wobec ich ogromnej wieloznaczności umieszczenia ich w całościowym kontekście charakterystyki tego związku. Tylko w ten sposób będzie można odpowiedzieć na pytanie, czy *DJO-DJE* udało się rzeczywiście odejść, a jeżeli tak, to jak dalece od programowych założeń i haseł skrajnego rewizjonizmu terytorialnego okresu zimnej wojny, tak charakterystyczne dla jej poprzedniczki — Niemieckiej Młodzieży Wschodu. Wymaga to jednak już odrębnego opracowania.

Jerzy Kołacki

WOKÓŁ SPORU O „EMIGRACJĘ WEWNĘTRZNĄ” W NIEMCZECH W LATACH 1933 - 1945

Na temat „emigracji wewnętrznej” czy też „literatury emigracji wewnętrznej” napisano setki artykułów i kilkanaście monograficznych opracowań. Wydaje się, że kontrowersje związane z tym politycznie obciążonym terminem historyczno-literackim, chociaż nie rozstrzygnięte ostatecznie, dobiegają powoli końca. Jest to zatem znakomita okazja, ażeby ten spór przypomnieć i podsumować jego wyniki.

Terminem „emigracja wewnętrzna” miał się po raz pierwszy posłużyć w 1933 r. Frank Thiess w liście protestacyjnym do komisarza państwowego w ministerstwie propagandy, Hansa Hinkela¹. Ta niczym nie udokumentowana wypowiedź Thiessa² stała się z czasem dla wielu literaturoznawców faktem historycznym³,

⁸³ *Positionspapier*. 6-8 X 1978. [W:] *Handbuch* . . . , op. cit.

⁸⁴ *40 Jahre nach Ende des Zweiten Weltkrieges*. „Der Pfeil” nr 3/1985, ss. 16-17.

¹ Por. F. Thiess, *Die innere Emigration*. [W:] J. F. G. Grosser [wyd.], *Die große Kontroverse. Ein Briefwechsel um Deutschland*. Hamburg 1963, s. 22 i nast.

² Por. G. Linz, *Literarische Prominenz in der Bundesrepublik*. Olten/Freiburg 1965, s. 183.

³ Por. H. R. Klineberger, *The Christian Writers of the Inner Emigration*. Haque/Paris 1968, s. 9; H. Wiesner, *Innere Emigration. Die innerdeutsche Literatur im Widerstand 1933-1945*. [W:] H. Kunisch [wyd.], *Handbuch der deutschen Gegenwartsliteratur*. München 1970, t. 2, s. 384; W. A. Berendsohn, *Emigrantenliteratur*. [W:] *Reallexikon der deutschen Literaturgeschichte*. Berlin 1958, t. 1, s. 336.

co z kolei wywołało sprzeciw młodszej generacji badaczy tego okresu⁴. W 1933 r. terminu „duchowe wygnanie” (*geistiges Exil*) użył na pewno Jochen Klepper⁵, a pięć lat później pojęcie „emigracji wewnętrznej” zużytkuje w eseju *Dieser Friede* (*Ten pokój*) Thomas Mann⁶. W 1939 r. w szkicu *In der Sackgasse* (*W ślepej uliczce*) napomyka F. C. Weiskopf o „wewnętrznych emigrantach”⁷. Na interesujące nas pojęcie można natknąć się również w utworach Klaus Manna, Kurta Kerstena, Paula Tillicha i in. Termin „emigracja wewnętrzna” był zatem rozpowszechniony jeszcze przed 1945 r. Z końcem II wojny światowej staje się on narzędziem walki politycznej konserwatywnej grupy pisarzy i publicystów przeciwko próbom radykalnej przebudowy świadomości społeczeństwa niemieckiego⁸.

Spór o „emigrację wewnętrzną” zostaje zainicjowany 4 sierpnia 1945 r. listem otwartym Waltera von Molo do Thomasa Manna na łamach „Basler Zeitung”, w którym to prezydent byłej Pruskiej Akademii Literatury wzywa autora *Czarodziejskiej góry* do powrotu do Niemiec i wzięcia udziału w odbudowie kraju⁹. 18 sierpnia ukazuje się w „Münchener Zeitung” artykuł autorstwa Franka Thiessa *Die Innere Emigration* (*Emigracja wewnętrzna*). W artykule tym Thiess nie zadowala się bynajmniej usprawiedliwieniem swojej pozycji jako „wewnątrzniemieckiego emigranta”, żyjącego w „wewnętrznej przestrzeni”, której „zdobycie — mimo wszelkich wysiłków — Hitlerowi się nie udało”¹⁰. Wyznaje też z rozbrajającą szczerością, że ani on, ani jemu podobni nie oczekują nagrody za to, iż nie opuścili Niemiec¹¹, jak też nie chcą ganić tych, którzy to uczynili¹². Jednakże w utworach Thiessa nie można odnaleźć deklarowanej przez niego opozycyjności w stosunku do państwa nazistowskiego. Pełno w nich natomiast elementów zbliżonych z ideologią faszystowską¹³. Trudno też wytłumaczyć hold złożony Hitlerowi przez Thiessa w przedmowie do wydania specjalnego (*Sonderausgabe*) książki *Der Leibhaftige* (*Diabeł wcielony*)¹⁴. Jedynym utworem Thiessa, zawierającym krytyczne aluzje do państwa faszystowskiego i zakazanym po opublikowaniu przez odpowiednie instytucje III Rzeszy, jest *Das Reich der Dämonen*, 1941, (*Państwo demonów*). Zakaz rozpowszechniania tego zbeletryzowanego traktatu historycznego związany był z „fałszywym przedstawieniem okresu wczesnogermańskiego” i miał być zniesiony po odpowiedniej przeróbce tekstu¹⁵. Nie miał zatem nic wspólnego z „odważnymi” aluzjami Thiessa. Zresztą większość tych aluzji pojawia się dopiero w powojen-

⁴ Por. R. Grimm, *Innere Emigration als Lebensform*. [W:] *Exil und Innere Emigration*. Frankfurt am Main 1972, s. 42 i nast.

⁵ Por. J. Klepper, *Unter dem Schatten Deiner Flügel*. Aus den Tagebüchern der Jahre 1932 - 1942. Stuttgart 1956, ss. 69, 100, 103.

⁶ Por. T. Mann, *Dieser Friede*. [W:] tenże, *Politische Schriften und Reden*. Frankfurt am Main 1968, t. 3, s. 39.

⁷ Por. F. C. Weiskopf, *In der Sackgasse*. [W:] *Literarische Streifzüge*. Berlin 1956, s. 93.

⁸ Por. H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy*. Poznań 1979, s. 245.

⁹ Cały spór został przedstawiony w: T. Mann, F. Thiess, W. v. Molo, *Ein Streitgespräch über die äußere und innere Emigration*. Dortmund 1946, oraz J. F. G. Grosser, *Die große Kontroverse*...

¹⁰ Por. J. F. G. Grosser, *Die große Kontroverse*..., s. 23.

¹¹ Jak wyżej, s. 25.

¹² Por. jak wyżej, s. 24.

¹³ Por. R. Grimm, *Innere Emigration*..., s. 44 i nast.; H. Orłowski, *Frank Thiess a „emigracja wewnętrzna”*. „Współczesność” nr 17/1968.

¹⁴ Por. E. Loewy, *Literatur unterm Hakenkreuz*. *Das dritte Reich und seine Dichtung*. Frankfurt am Main 1966, s. 215 i nast.

¹⁵ Por. D. Stothmann, *Nationalsozialistische Literaturpolitik*. Ein Beitrag zur Publizistik im Dritten Reich. Bonn 1963, s. 212.

nych, „poprawionych” wydaniach *Państwa demonów*¹⁶. Dlatego trudno się dziwić Thomasowi Mannowi, że reaguje bardzo emocjonalnie: w swoim otwartym liście do Waltera von Molo (*Der offene Brief für Deutschland*) wyraża się negatywnie o literaturze „emigracji wewnętrznej”:

„Czy można po prostu wymazać te dwanaście lat i ich skutki i udawać, że ich w ogóle nie było? [...] Tego Wy wszyscy, którzyście zaprzysięgli wierność 'charyzmatycznemu führerowi' [...] i pod batułą Goebbelsa uprawiali kulturę, tego wyjście nie przeżyli. [...] Może to jest przesąd, ale w moim pojęciu książki, które w latach 1933-1945 mogły się w ogóle ukazać w Niemczech, są zupełnie bezwartościowe i nie zasługują, by je wziąć do ręki. Przyłgnęła do nich woń krwi i hańby; powinno się je wszystkie oddać na przemiał”¹⁷.

Ta surowa, po części usprawiedliwiona, ale poprzez swój generalizujący charakter, nie do przyjęcia wypowiedź wywołuje w Niemczech falę nacjonalistycznego oburzenia. Jej rzecznikiem staje się znowu Frank Thiess, który w artykule *Abschied von Thomas Mann (Pożegnanie z Thomasem Mannem)* nie tyle broni „emigracji wewnętrznej”, co atakuje „emigrację zewnętrzną”¹⁸.

Pożegnanie z Thomasem Mannem jest jak gdyby symbolicznym rozstaniem się Niemiec z literaturą emigracji zewnętrznej. Analiza książek i antologii wydanych w Republice Federalnej w latach pięćdziesiątych wykazuje olbrzymią przewagę ilościową pozycji pisarzy „emigracji wewnętrznej” nad ich kolegami po piórze przebywającymi w latach 1933-1945 (i później) na emigracji. Jeszcze w 1965 r. stosunek ten wynosił sześć do jednego. Oczywiście, ignorowanie twórczości tej ostatniej grupy pisarzy było nie tyle uwarunkowane podziałem na autorów „wewnętrznych i zewnętrznych”, co „lewicowych i prawicowych”. Ralf Schnell w pracy *Literarische innere Emigration (Literacka emigracja wewnętrzna)* wskazuje na trzy czynniki polityczne, wpływające na faworyzowanie przez konserwatywny rząd Republiki Federalnej utworów pisarzy „emigracji wewnętrznej”: 1. Wydawały się one zawierać obraz „innych Niemiec”. Miały być świadectwem przetrwania w Niemczech hitlerowskich chlubnych tradycji demokracji i humanizmu Republiki Weimarskiej oraz dać możliwość ich kontynuacji w powstającej Republice Federalnej. 2. Zawierały one w sobie duży ładunek irracjonalności, indywidualności i religijności, co było w zgodzie z propagowanym w latach pięćdziesiątych modelem wychowawczym. 3. Przedstawiciele „emigracji wewnętrznej” otaczano czcياً jako koronnych świadków walki przeciwko systemowi totalitarnemu, a takim mianem podczas „zimnej wojny” określano państwa socjalistyczne¹⁹.

Ta polityczna funkcjonalizacja terminu „emigracja wewnętrzna” uniemożliwiała obiektywną analizę roli i charakteru oddziaływania grupy pisarzy pozostałej w III Rzeszy i doprowadziła do absurdalnej konkluzji, że w zasadzie wszyscy autorzy, którzy pozostali w Niemczech hitlerowskich, byli do niej negatywnie ustosunkowni, czemu dali wyraz w swoich utworach²⁰. W końcu zaczynają w to „wierzyć” nawet pisarze instytucjonalnie i ideologicznie związani z NSDAP, jak chociażby Hans Blunck²¹.

Niejasność pojęcia „emigracja wewnętrzna” uświadomimy sobie jednak tylko

¹⁶ Por. R. Grim'm, *Innere Emigration ...*, s. 43, przyp. 76.

¹⁷ T. Mann, *Listy. 1937-1947*. W-wa 1970, ss. 567-571.

¹⁸ Por. H. Wiesner, *Innere Emigration ...*, s. 384.

¹⁹ Por. R. Schnell, *Literarische innere Emigration 1933-1945*. Stuttgart 1976, s. 2.

²⁰ Por. chociażby K. A. Horst, *Die deutsche Literatur der Gegenwart*. München 1957, s. 13. Faszystowsce pisarze Kolbenheyer i Blunck traktowani są tutaj jako przedstawiciele „emigracji wewnętrznej”.

²¹ Por. H. Blunck, *Unwegsamen Zeiten. Lebensbericht*. Mannheim 1952, t. 2, s. 194.

wtedy, gdy pozostawimy na chwilę na boku jego polemiczny kontekst polityczny i przyjrzymy się tradycji rozumienia terminu „emigracja wewnętrzna” w historii literatury niemieckiej. Otóż — posługując się modelem Ralfa Dahrendorfa — można wyróżnić trzy typy postaw niemieckiego intelektualisty, symbolicznie reprezentowane przez postacie Goethego, Hölderlina i Heinego²². Postawa Goethego oznacza współudział we władzy politycznej. Hölderlin jest symbolem orientacji „na własną błogosławioną wyspę”²³, mogącą oznaczać zarówno dezaprobatę, jak i afirmację istniejącej sytuacji politycznej. Natomiast postawa Heinego jest modelem zachowania „emigranta zewnętrznego” z wyboru. Nas oczywiście najbardziej interesuje postawa „emigranta wewnętrznego” — Hölderlina, piszącego o rzeczach nieprzemijających, zamkniętego w sferze wartości duchowych.

Przykładem takiej postawy może być Ina Seidel, jedna z bardziej cenionych przedstawicielek „emigracji wewnętrznej” 1933-1945, pisząca i otrzymująca nagrody literackie zarówno w Republice Weimarskiej, III Rzeszy, jak i Republice Federalnej. Pomijając jej utwory, w których jednoznacznie afirmuje poczynania militarne państwa hitlerowskiego, i jej mistyczny wiersz do Hitlera²⁴, twórczość jej nosi piętno nieobecności w świecie realnym, wiary w niezmienny bieg świata i pasywizmu.

W 1961 r. ukazuje się książka Franza Schonauera *Deutsche Literatur im Dritten Reich* (*Literatura niemiecka w III Rzeszy*), już swoim podtytułem sugerująca krytyczny stosunek autora do dotychczasowych opracowań tego okresu historycznoliterackiego²⁵. Zamiarem Schonauera jest „zniszczenie mitu literackiej emigracji wewnętrznej”²⁶, powstałego w wyniku identyfikacji tego pojęcia z literaturą o charakterze antyfaszystowskim. Analizując funkcję, jaką spełniała literatura „emigracji wewnętrznej” w III Rzeszy, oraz dzieła jej poszczególnych przedstawicieli, autor dochodzi do wniosku, że była ona „produktem rezygnacji z rzeczywistości”²⁷, „ucieczką” (*Flucht*) w „bezowocną wewnętrzność” (*unfruchtbare Innerlichkeit*) i tradycjonalizmu²⁸.

Pozycja ta, której zamierzony polemiczny charakter usprawiedliwia pewne sugestie dotyczące braku istnienia literatury opozycyjnej publikowanej w III Rzeszy, stała się impulsem do nowych historycznoliterackich opracowań, odchodzących od afirmacyjnych ocen, określonych politycznym kontekstem pierwszego dziesięciolecia istnienia Republiki Federalnej.

Próbę swoistego zrozumienia fenomenu literackiej „emigracji wewnętrznej” podjął na początku lat siedemdziesiątych Reinhold Grimm w znanym artykule *Innere Emigration als Lebensform* (*Emigracja wewnętrzna jako forma życia*). Grimm rozpatruje „emigrację wewnętrzną” w kategoriach ideologiczno-historycznych i stwierdza, że jest ona specyficzną, niemiecką formą egzystencji, sięgającą czasów reformacji. Źródło tej formy życia odnajduje autor w niemieckiej wierze we władzę zwierzchnią i skłonności Niemców do życia wewnętrznego (*Innerlichkeit*). Takie przedstawienie problemu nie pozwoliło Grimmowi na ukazanie różnic w samej „emigracji wewnętrznej” 1933-1945, uwarunkowanych przez różne przyczyny, charaktery i stopnie opozycyjności w stosunku do Niemiec hitlerowskich.

²² Por. H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy ...*, s. 247 i nast.

²³ Jak wyżej, s. 243.

²⁴ Por. jak wyżej, s. 252.

²⁵ Por. F. Schonauer, *Deutsche Literatur im Dritten Reich. Versuch einer Darstellung in polemisch-didaktischer Absicht*. Olten/Freiburg 1961.

²⁶ Jak wyżej, s. 26.

²⁷ Jak wyżej, s. 123.

²⁸ Por. jak wyżej, s. 127.

Zadania tego podjęli się Wolfgang Brekle i Ralf Schnell traktując termin „emigracja wewnętrzna” jako „pojęcie-matkę” dla wszystkich dzieł niefaszystowskich, włącznie z literaturą antyfaszystowską²⁹.

W swojej najnowszej pozycji przyznaje jednak Brekle, iż jego próba określenia terminem „emigracji wewnętrznej” wszystkich niefaszystowskich i antyfaszystowskich pisarzy pozostałych w III Rzeszy nie powiodła się, ponieważ pojęcie to jest zbyt obciążone historycznie i semantycznie prowokuje wręcz interpretację jako „emigracja do wewnątrz” (*Emigration nach innen*). Dlatego też w publikacji z 1985 r. terminem „emigracja wewnętrzna” określa już tylko literaturę niefaszystowską³⁰.

O wiele bardziej sensowne wydaje się być nie tyle nadawanie pojęciu „emigracja wewnętrzna” coraz to nowych znaczeń i wartości, co całkowita rezygnacja z niego na rzecz terminu bardziej przydatnego. W wielu marksistowskich opracowaniach dotyczących tego okresu historycznoliterackiego mówi się o „literaturze antyfaszystowskiej” w III Rzeszy³¹. Jednakże ze względu na to, że pojęcie to nie zawiera w sobie wszystkich form opozycji i jest raczej cząstkowe względem szerszego terminu literatury opozycyjnej, słuszniejsze wydaje się być preferowanie tego ostatniego.

Czyni tak Hubert Orłowski w książce *Literatura w III Rzeszy*, definiując literaturę opozycyjną w sposób następujący:

„Mówiąc o literaturze opozycyjnej w III Rzeszy będziemy zatem mieć na myśli te dzieła pisarzy niemieckich, które powstały w latach 1933-1945 na terenie III Rzeszy (i na terenach okupowanych), zawierające elementy światopoglądowej opozycji względem ideologii faszyzmu oraz mechanizmu państwa nazistowskiego”³².

Zatem nie tyle brak idei faszystowskich, co obecność elementów opozycyjnych stanowi o przynależności danego dzieła do kategorii literatury opozycyjnej. Dlatego nie zaliczymy do niej pisarzy trzeciorzędnych, których twórczość, tzw. *Unterhaltungsliteratur* ze względu na swój apolityczny charakter mieściła się w ramach „emigracji wewnętrznej”. Także to, iż ktoś był „ofiara” nazizmu (np. Jochen Klepper, który popełnił samobójstwo) oraz fakt, iż czyjaś twórczość była negatywnie oceniona przez krytykę nazistowską, nie może stanowić o zakwalifikowaniu danego pisarza do kategorii literatury opozycyjnej³³. Hubert Orłowski zwraca również uwagę na problematyczność zaliczenia danego autora lub utworu do literatury opozycyjnej ze względu na ich specyficzną sytuację recepcyjną, gdyż nawet utwory uznane obiektywnie za niefaszystowskie, ale zamieszczone w czasopiśmie nazistowskich zatracają swój opozycyjny charakter³⁴.

²⁹ Por. W. Brekle, *Das antifaschistische schriftstellerische Schaffen deutscher Erzähler in den Jahren 1933-1945 in Deutschland*. Berlin 1967 i W. Brekle, *Die antifaschistische Literatur in Deutschland (1933-1945)*. „Weimarer Beiträge” nr 6/1970, ss. 67-128.

³⁰ Por. W. Brekle, *Schriftsteller im antifaschistischen Widerstand 1933-1945 in Deutschland*. Berlin/Weimar 1985, s. 36.

³¹ L. Krenzlin, *Zur ästhetischen Wertung der antifaschistischen Literatur*. „Weimarer Beiträge” nr 4/1975; H. Scheel, *Kampfbedingungen und Kunsterfahrungen „drinnen” und „draußen”. Erinnerungen an Mitstreiter im antifaschistischen Widerstand*. „Weimarer Beiträge” nr 6/1979.

³² H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy...*, s. 254.

³³ Por. jak wyżej, s. 261.

³⁴ Por. H. Orłowski, „*Krakauer Zeitung*” 1939-1945. *Nichtnationalistische Literatur im Generalgouvernement?* [W:] „*Das war ein Vcrspiel nur ...*” *Berliner Colloquium zur Literaturpolitik im „Dritten Reich”*. Berlin Zachodni 1985, ss. 136-158.

O obliczu literatury opozycyjnej w III Rzeszy stanowią głównie trzy grupy pisarzy.

Pierwszą z nich jest grupa autorów chrześcijańskich, których twórczość miała możliwość największego oddziaływania. W Niemczech hitlerowskich do grupy tej należą niewątpliwie tacy pisarze, jak Ernst Wiechert, Werner Bergengruen, Albrecht Goes, Rudolf Alexander Schröder. Korzystając z definicji literatury opozycyjnej Huberta Orłowskiego, nie można do grupy tej zaliczyć ani Jochena Kleppera, ani też Gertrudy von Le Fort, których dzieła nie pozwalają na określenie ich mianem pisarzy opozycyjnych. Twórczość Stefana Andersa ma z kolei charakter nie tyle opozycyjny, co „wyspiarski”³⁵. Szczególne miejsce przysługuje Reinholdowi Schneiderowi, którego twórczość zawiera bezspornie elementy opozycyjne względem państwa nazistowskiego. Wyznacznikiem jego opozycyjności jest jednak nie tyle światopogląd chrześcijański, co orientacja monarchistyczna.

Drugą grupę stanowią pisarze, których twórczość można określić mianem lewicowej literatury antyfaszystowskiej (Jan Petersen, Bruno Apitz, Adam Kuckhoff, Günther Weisenborn, Werner Krauß, John Sieg)³⁶.

Grupę trzecią określimy mianem liberalnych pisarzy antyfaszystowskich (Ricarda Huch, Ernst Barlach, Friedrich Percyval Malleczewen, Gertrud Kolmar)³⁷.

Hubert Orłowski i Hans Dieter Schäfer wyróżniają jeszcze jedną grupę i określają ją mianem „pokolenia młodych” (Eugon Gottlob Winkler, Felix Hartlaub, Wolfgang Borchert, Johannes Bobrowski, Günter Eich, Peter Huchel, Horst Lange i in.)³⁸. Wyróżnikiem tej grupy jest chęć ukazania „szans i perspektyw pewnych postaw, ukształtowanych już wyłącznie w warunkach nazistowskiego terroru”³⁹.

Oczywiście typologia ta nie może uwzględnić wszystkich płaszczyzn opozycji względem III Rzeszy, ale stanowi bezspornie o jej głównych kierunkach. Ukazuje również poprzez swoją jasność i ostrość podziału zdradliwość pojęcia „emigracji wewnętrznej”, umożliwiającej — ze względu na kontekst polityczny i historyczny oraz najróżniejsze próby definicji — wspólne zaszeregowanie pisarzy związanych z NSDAP instytucjonalnie (np. Blunck) lub ideologicznie (np. Kolbenheyer) z autorami, którzy ze strachu czynili „ukłony” w stronę Hitlera (np. Thiess), czy też których twórczość miała charakter „wyspiarski”, z tymi, którzy ryzykowali życiem, protestując przeciwko dyktaturze III Rzeszy.

Roman Nowak

³⁵ Por. H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy ...*, s. 322 i nast.

³⁶ Por. jak wyżej, ss. 287 - 298.

³⁷ Por. jak wyżej, s. 298.

³⁸ Por. jak wyżej, ss. 324 - 335, oraz H. D. Schäfer, *Die nichtfaschistische Literatur der „jungen Generation“ im nationalsozialistischen Deutschland*. [W:] *Die deutsche Literatur im Dritten Reich*. Stuttgart 1976, ss. 459 - 503.

³⁹ H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy ...*, s. 263.

NASZE WYDAWNICTWA

BERNARD PIOTROWSKI

O POLSKĘ NAD ODRA I BAŁTYKIEM

**MYŚL ZACHODNIA I BADANIA NIEMCOZNAWCZE
UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO (1919 - 1939)**

ark. 28, nakład 1000, cena 550,—

Praca ukazuje kształtowanie się myśli zachodniej w kontekście badań niemcoznawczych podejmowanych przez różne dyscypliny naukowe uprawiane na Uniwersytecie Poznańskim i przodującą rolę tej uczelni w tworzeniu teoretycznych zrębów ideologii zachodniej w skali krajowej. Szczególnie podkreślono działalność Teodora Tycy i Zygmunta Wojciechowskiego jako głównych teoretyków myśli zachodniej w poznańskim środowisku uniwersyteckim. Autor wykorzystał archiwalia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, informacje z prasy, publicystyki i prac popularnonaukowych z tego okresu.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym)

